

UZASADNIENIE

Przedmiot i przebieg postępowania

1. Pozwem z dnia 17 listopada 2021 r. (data prezentaty) (...) W. – Zarząd (...) wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 2 039,79 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 14 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Powód wskazał, że dochodzi swoich roszczeń przeciwko ubezpieczycielowi odpowiadającemu na podstawie art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (dalej jako „ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych”) za szkody wywołane przez sprawcę wypadku komunikacyjnego polegające na zanieczyszczeniu drogi. (pozew, k. 2-5v.)

2. W sprzeciwie z dnia 15 grudnia 2021 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany zaprzeczył, aby był zobowiązany do zapłaty powodowi kwoty dochodzonej pozwem wobec braku poniesienia przez niego szkody. Wskazał, iż art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych nie daje podstaw do obciążania ubezpieczyciela odpowiedzialnością za uprzątnięcie drogi po kolizji drogowej. Zakwestionował również wysokość dochodzonego roszczenia. (sprzeciw, k. 45-52)

3. Na rozprawie w dniu 8 grudnia 2022 r. pełnomocnik powoda podtrzymał w całości dotychczasowe stanowisko, wnosząc w razie oddalenia powództwa, o odstąpienie od obciążania powoda kosztami postępowania. (protokół z rozprawy, k. 127v.)

Ustalenia faktyczne

4. Zarząd (...) jest jednostką budżetową (...) W. działającą na podstawie statutu będącego załącznikiem do uchwały nr XLV/1089/2005 Rady (...) W. z dnia 20 stycznia 2005 r. w sprawie statutu Zarządu (...). Do kompetencji Zarządu (...) należy organizowanie, nadzorowanie i prowadzenie w ramach planu finansowego prac związanych z oczyszczaniem (...) W., w tym mechanicznym letnim oczyszczaniem dróg krajowych, wojewódzkich i powiatowych, oraz prowadzeniem interwencyjnego pogotowia oczyszczania.

(uchwała, k. 19-v.)

5. W ramach organizowania interwencyjnego pogotowia oczyszczania prac Zarząd (...) zawiera umowy z wykonawcami prac – przedsiębiorcami. Na podstawie umowy nr (...) z dnia 30.01.2017 r. (...) W., reprezentowane przez Zarząd (...), zawarło umowę z (...) Sp. z o.o., w ramach której powierzyło do wykonania prace związane z prowadzeniem Pogotowia (...) na terenie (...) W. (§ 1 ust. 1 umowy) na okres 12 miesięcy. W ramach pogotowia porządkowego wykonawca zobowiązał się do usuwania skutków zdarzeń w pasie drogowym, oczyszczania tras wskazanych przez zamawiającego i realizacji prac przy użyciu sprzętu specjalistycznego (§ 1 ust. 2 umowy). Szczegółowy zakres prac został określony w części I i części II załącznika nr 1 do umowy (§ 1 ust. 3 umowy). Wykonawca m.in. zobowiązał się do pozostawania w stałej gotowości (24 godziny na dobę) do podjęcia działań, w tym do zapewnienia stałej gotowości pracowników oraz sprzętu w liczbie i terminie określonym w załączniku nr 2 do umowy (§ 3 ust. 3 umowy). Za wykonanie umowy wykonawcy przysługiwało miesięczne wynagrodzenie, na które składała się część ryczałtowa (152 217,47 zł brutto) oraz za faktycznie wykonane i odebrane prace, obliczane na podstawie liczby wykonanych prac danego rodzaju i ceny jednostkowej za wykonanie pracy, w wysokości 75,04 zł brutto za usunięcie skutków 1 zdarzenia w pasie drogowym, 8,58 zł brutto za oczyszczenie 1 km tras wskazanych przez zamawiającego i 154,36 zł brutto za realizację prac porządkowych przy użyciu sprzętu specjalistycznego (§ 5 ust. 2 umowy). Faktura wystawiana przez wykonawcę musiała każdorazowo zawierać załącznik stanowiący wykaz prawidłowo wykonanych prac w danym okresie rozliczeniowym (§ 5 ust. 10 umowy). Za prace wykonane w grudniu 2017 r., po dokonaniu

odbioru prac oraz uzyskaniu akceptacji Zamawiającego, Wykonawca miał prawo wystawić faktury częściowe (§ 5 ust. 8 zd. 2 umowy).

(umowa, k. 10-11v.)

6. W ramach umowy wykonawca zobowiązał się do utrzymania stałej gotowości (przez cały okres trwania umowy, 24 godziny na dobę) do podjęcia prac Pogotowia (...), w tym zapewnienia stałej dostępności sprzętu oraz osób w liczbie określonej w umowie. W ramach usuwania skutków zdarzeń w pasie drogowym wykonawca był zobowiązany m. in. do wykonywania prac polegających na sprzątaniu z pasów dróg wszelkich zanieczyszczeń, z uwzględnieniem odpadów niebezpiecznych; likwidacji zanieczyszczeń powstałych w wyniku zdarzeń drogowych (szkło, plastik, olej, paliwa, akumulatory, itp.) – cz. II.1.1.a i b załącznika nr 1 do umowy. W przypadku usuwania lub neutralizacji substancji ropopochodnych lub płynów technicznych, wykonawca zobligowany był do stosowania odpowiednich technik i preparatów w zależności od rodzaju zanieczyszczenia, w szczególności sorbentów uniwersalnych i dyspergentów płynnych w celu przywrócenia szorstkości nawierzchni jezdni po tzw. rozlewiskach olejowych (cz. II.4.1.4 załącznika nr 1 do umowy). Wykonawca powinien dysponować sprzętem określonym w załączniku nr 2, tabela nr 1, czyli m. in. 3 samochodami interwencyjnymi i samochodem specjalistycznym. Samochód specjalistyczny nie stanowił „sprzętu specjalistycznego”, którego użycie było rozliczane według stawki godzinowej – takim sprzętem była zmiatarka, samochód ciężarowy z HDS i podnośnik z pomostem roboczym (Załącznik 1 część II ust. 3 ppkt 1). Szczegółowe wymogi techniczne co do sprzętu niezbędnego do wykonania umowy określał załącznik nr 3 do umowy.

(załączniki do umowy, k. 11v.-15)

7. Dnia 11 grudnia 2017 r. ok. 11:20 na ul. (...) Marszałka J. P., skrzyżowanie z ul. (...), miało miejsce zderzenie czołowe pojazdów marki R. o nr rej. (...) i L. o nr rej. (...), przy czym sprawcą był kierowca pierwszego z nich, który przyjął mandat karny. W chwili zdarzenia był on ubezpieczony w Towarzystwie (...) S.A. w ramach obowiązkowej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej kierowców pojazdów. W wyniku kolizji na nawierzchni drogi pojawiło się zanieczyszczenie w postaci tworzyw sztucznych oraz plamy oleju o powierzchni 50 m². Usunięcie skutków tej kolizji wymagało pracy samochodu interwencyjnego P-1, który przejechał w związku z interwencją dystans 39 kilometrów. Zgłoszenia dokonała Służba Dyżurna Centrum (...) na podstawie informacji od Policji. Usunięcie skutków wypadku trwało od 21:45 do 22:50. Pismem z dnia 7 listopada 2018 r. Zarząd (...) wezwał Towarzystwo (...) S.A. do zapłaty odszkodowania w kwocie 2 397,60 zł, wskazując, że jest to rynkowy koszt przywrócenia nawierzchni drogi do stanu pierwotnego sprzed zdarzenia drogowego z 11 grudnia 2017 r. Pismo to doręczono adresatowi dnia 13 listopada 2018 r. Pismem z dnia 23 listopada 2018 r. (...) S.A. poinformował, że odmawia wypłaty odszkodowania, gdyż brak do tego podstawy prawnej – zgłoszona szkoda nie podlega naprawieniu z ubezpieczenia OC, a przy tym czynności usuwania skutków kolizji drogowej należą do ustawowych obowiązków zarządcy drogi.

(notatka informacyjna, k. 28; notatka z zapytania do (...), k. 29; zestawienie zgłoszeń, k. 30; notatka z usuwania skutków zdarzeń, k. 31; zdjęcia, k. 32; wezwanie, k. 33; (...), k. 34; odpowiedź, k. 35, zeznania świadka M. J. złożone na piśmie, k. 93-94v., 111-v.)

8. Faktury wystawione przez wykonawcę za pracę za okres od 1 do 20 grudnia 2017 r. oraz wynagrodzenie ryczałtowe za okres od 1 do 31 grudnia 2017 r. zostały przez Zarząd (...) zaakceptowane. Nie zgłoszono zastrzeżeń do wykonanych prac, które podlegały kontroli Zarządu (...). Wynagrodzenie za prace jednostkowe zgłoszone w okresie od 1 do 20 grudnia 2017 r. jako usunięcia skutków zdarzenia w pasie drogowym (339 przypadków) wyniosło 23 553,72 zł netto – łącznie wynagrodzenie za prace jednostkowe w tym miesiącu wyniosło 29 957,41 zł brutto. Wystawiono ponadto fakturę za wynagrodzenie ryczałtowe za cały miesiąc (grudzień 2017 r.).

(protokoły odbioru, k. 16; potwierdzenia przelewów, k. 18; faktury, k. 17)

Omówienie dowodów

9. Sąd oparł swoje ustalenia faktyczne na podstawie wskazanych powyżej dowodów, uznając je zasadniczo za wiarygodne i nie budzące zastrzeżeń.

10. Sąd nie ma w szczególności zastrzeżeń co do wiarygodności dokumentacji przedstawionej przez powoda a sporządzonej przez jego pracowników lub wykonawcę. Wykonawca zgodnie z umową podlega bowiem bieżącej kontroli pod kątem realizowanych zadań, a powód nie ma uzasadnionych podstaw do „łagodnego” podejścia do tej kontroli i akceptowania nierzetelnego prowadzenia dokumentacji przez wykonawcę. To powód zapłacił wykonawcy wynagrodzenie za pracę i nie może działać z poczuciem pewności, że otrzyma w związku z tym odszkodowanie od ubezpieczyciela (nie jest tajemnicą, że orzecznictwo sądowe na ten temat jest niestety niejednolite). Nie ma więc wyraźnych powodów do domniemywania, że opis zdarzenia jest fałszowany lub samo zdarzenie jest wyolbrzymiane przez wykonawcę, a powód w ramach czynności kontrolnych milcząco to akceptuje. Z tego też względu twierdzeń powoda nie dyskwalifikuje i nie czyni niewiarygodnymi tylko to, że „dokumentacja zdjęciowa” obrazuje głównie ciemność i nic na niej nie widać.

11. Sąd zapoznał się również z pismami dotyczącymi hipotetycznych kosztów innych prac interwencyjnych (np. k. 20, 21-22), lecz uznał, że dowody te nie mają znaczenia dla ustalenia faktów istotnych dla postępowania. Przykładowe oferty nie mogły bowiem posłużyć do ustalenia konkretnej szkody poniesionej przez powoda w związku z interwencją, której dotyczyła niniejsza sprawa. Trudno też wywieść z nich wnioski co do wysokości rynkowych stawek kosztów usługi oczyszczania ulic po wypadku, skoro oba przedstawiają pewne hipotetyczne warianty wyceny (a nie faktycznie występujące ceny) usługi polegającej na sprzątnięciu ulic po wypadku – bez potwierdzenia, że faktycznie takie ceny u tych przedsiębiorców obowiązują. Pozwalają natomiast stwierdzić, że koszt podobnego rodzaju usługi tj. usunięcia skutków wypadku z plamą oleju do 200 m² mieści się w granicach do ok. 2 500 zł.

12. Pisemne zeznania świadka również należało uznać za wiarygodne (w tym też co do jego wypowiedzi, że pewna kwestia pozostaje poza jego kompetencjami i nie ma wiedzy na ten temat), aczkolwiek nie zawierały one informacji, których nie można by odczytać lub wywnioskować już z zebranej dokumentacji ani też nie nasuwały one wątpliwości co do jej prawidłowości czy rzetelności. Stanowiły one w istocie potwierdzenie faktów, już ustalonych na podstawie złożonych dokumentów prywatnych do akt sprawy. Dlatego Sąd pominął na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. dowody z dalszych zeznań świadka jako nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

13. Pominięciu uległ również wnioskowany przez powoda dowód z opinii biegłego, który Sąd również uznał jako zbędny dla rozstrzygnięcia sprawy (k. 127). Sąd miał na względzie to, że sprawy tego rodzaju co niniejsza mają w tutejszym Sądzie charakter masowy i dowód z opinii biegłego na tożsamy temat (tylko, rzecz jasna, dotyczący innego wypadku) był już wielokrotnie dopuszczany.

14. Co więcej, dowód z opinii biegłego w przedmiocie, który wskazał powód w swoim pozwie, w istocie był dla sprawy zbędny. Powód opiera swoje roszczenie na żądaniu rynkowych kosztów uprzątnięcia drogi, a tymczasem wnioskowany przez niego dowód z opinii biegłego sprowadza się do wyliczenia hipotetycznej ceny usług konkretnego wykonawcy wykonującego umowę o wykonywanie pogotowia porządkowego. Pomiędzy „kosztem rynkowym” a kosztem uwzględniającym wszystkie wymogi umowy zawartej przez powoda i wykonawcę (np. pozostawanie w gotowości do pracy 24/h, odpowiedni potencjał kadrowy) istnieje ewidentna sprzeczność, chyba że rynkiem właściwym do ustalenia „rynkowości” kosztów byłby „rynek wykonawców wykonujących prace pogotowia porządkowego dla (...) W. zgodnie z umową z 30.01.2017 r.”, który w rzeczywistości obejmuje jeden podmiot. Nie było więc celowe dopuszczanie dowodu z opinii biegłego na wskazany temat.

15. Nadto jest Sądowi wiadome również z urzędu, iż biegły Z. P. sporządzający opinię w wielu innych sprawach o tożsamym przedmiocie (fragment jednej z nich załączono do pozwu), złożył pod koniec sierpnia br. w wielu sprawach prawomocnie zakończonych „korektę” do opinii, która zawierała istotnie zmiany co do sposobu wyliczenia tzw. kosztów zmiennych usunięcia skutków wypadków drogowych. Powyższe, w ocenie Sądu, czyni metodę ustalania szkody proponowaną przez powoda jeszcze bardziej wątpliwą.

Ocena prawna

16. Powództwo zasługiwało na uwzględnienie tylko w niewielkiej części.

Zasada odpowiedzialności pozwanego

17. Co do istoty sprawy, Sąd zgodził się z powodem, że pozwany co do zasady odpowiada za szkodę polegającą na pokryciu kosztów prac interwencyjnych na drodze.

18. Zgodnie z art. 435 § 1 i 436 § 1 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego środka komunikacji, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. W myśl art. 822 § 1 i 2 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. Zgodnie natomiast z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

19. Zgodnie z przepisem 435 § 1 w zw. z art. 436 § 1 k.c. posiadacz samochodu ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek – a więc nie tylko osobie rannej czy kierowcy innego pojazdu poszkodowanemu w wyniku wypadku, ale każdemu kto poniósł szkodę w wyniku kolizji. Nie można wykluczyć więc zobowiązania go do naprawienia szkody, jaką w związku z kolizją poniósł zarządca drogi. Pozwany nie powoływał się przy tym na wystąpienie którejkolwiek z przesłanek, które w myśl art. 436 k.c. zwolniłyby sprawcę z odpowiedzialności za szkodę.

20. Za szkodę, za którą odpowiadał sprawca kolizji, na podstawie art. 822 § 1 k.c. i 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych odpowiada też ubezpieczyciel, z którym sprawca zawarł umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC. Nie budzi wątpliwości, że wskazany przepis nie wprowadza samoistnych przesłanek odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń względem poszkodowanego, lecz wyraża zasadę pełnej odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za szkodę wyrządzoną przez ubezpieczonego – sprawcę szkody. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 22 kwietnia 2005 r., sygn. III CZP 99/04, obowiązkiem ubezpieczyciela, wynikającym z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, jest więc wypłata odszkodowania poszkodowanej osobie trzeciej za wyrządzoną jej szkodę, za którą odpowiedzialność cywilną ponosi każda osoba, która - kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczyciela - wyrządziła szkodę pozostającą w związku z ruchem tego pojazdu. Warto również przytoczyć stanowisko Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie przedstawione w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 lutego 2014 r., sygn. I ACa 573/13, wedle którego zgodnie z treścią art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych odszkodowanie ubezpieczeniowe ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem a wysokość tego odszkodowania (o ile nie przekracza sumy gwarancyjnej) winna odpowiadać wysokości odszkodowania należnego od ubezpieczonego na podstawie ogólnych zasad odpowiedzialności, zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania. Przepis ten nie reguluje samodzielnie zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody wyrządzone przez niego ruchem takiego pojazdu, lecz odwołuje się do odpowiedzialności posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego na podstawie przepisów kodeksu cywilnego.

21. W związku z powyższym w ocenie Sądu powstanie konieczności uprzątnięcia drogi z odpadków wynikłych z kolizji drogowej mieści się w pojęciu uszkodzenia mienia, o którym mowa w art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Do czasu uprzątnięcia powierzchnia jezdni nie nadaje się do dalszego użytku, a przywrócenie jej do

stanu poprzedniego wymaga usunięcia odpadków oraz użycia specjalistycznych narzędzi (sorbentów uniwersalnych, dyspergentów płynnych – w przypadku usunięcia plam oleju), nie pozwalających na normalne z niej korzystanie. Z racji tego, że odpowiedzialność sprawcy szkody jest bardzo szeroka (oparta na art. 435 i 436 k.c., a nie na zasadzie winy), a obowiązek ubezpieczenia OC ma zapewnić realną możliwość dochodzenia swoich roszczeń przez pokrzywdzonych, zdaniem Sądu w razie wątpliwości należy pojęcia z art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych interpretować szeroko.

22. Co warte odnotowania, w uchwale z dnia 20 stycznia 2022 r., sygn. III CZP 9/22, Sąd Najwyższy stwierdził, że sprawca wypadku komunikacyjnego i zakład ubezpieczeń, z którym sprawca wypadku jest związany umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody związane z ruchem tych pojazdów, odpowiadają wobec zarządcy drogi za szkodę spowodowaną zanieczyszczeniami drogi płynami silnikowymi. Sąd Najwyższy opowiedział się za szerokim rozumieniem pojęcia „uszkodzenia/zniszczenia mienia”, obejmującym także przypadek, w którym rzecz nie nadaje się do prawidłowego użytku bez podjęcia pewnych prac porządkowych. Choć uchwała w swojej tezie dotyczy tylko płynów silnikowych, to z uwagi na szerokie znaczenie pojęcia uszkodzenia/zniszczenia mienia zanieczyszczenie jezdni odpadkami należy oceniać analogicznie do sytuacji wylania się płynów silnikowych – jest to również zanieczyszczenie nawierzchni drogi, które wyłącza ją z normalnego użytkowania do czasu aż zostanie usunięte.

Zanieczyszczenie środowiska

23. Zgodnie z art. 38 ust. 1 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zakład ubezpieczeń nie odpowiada za szkody polegające na zanieczyszczeniu lub skażeniu środowiska. Ustawa ta nie zawiera definicji legalnej „zanieczyszczenia środowiska”, w związku z czym celowe będzie skorzystanie z definicji zawartych w podstawowym akcie prawnym regulującym zagadnienia związane z korzystaniem ze środowiska, czyli w ustawie z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska. Zgodnie z art. 3 pkt 49 tej ustawy przez zanieczyszczenie rozumie się emisję, która może być szkodliwa dla zdrowia ludzi lub stanu środowiska, może powodować szkodę w dobrach materialnych, może pogarszać walory estetyczne środowiska lub może kolidować z innymi, uzasadnionymi sposobami korzystania ze środowiska. Środowisko w rozumieniu tej ustawy to ogół elementów przyrodniczych, w tym także przekształconych w wyniku działalności człowieka, a w szczególności powierzchnię ziemi, kopaliny, wody, powietrze, krajobraz, klimat oraz pozostałe elementy różnorodności biologicznej, a także wzajemne oddziaływania pomiędzy tymi elementami (art. 3 pkt 39 ustawy). Emisja z kolei oznacza wprowadzane bezpośrednio lub pośrednio, w wyniku działalności człowieka, do powietrza, wody, gleby lub ziemi substancje, lub energie, takie jak ciepło, hałas, wibracje lub pola elektromagnetyczne (art. 3 pkt 4 ustawy).

24. Z powyższych definicji wynika jednoznacznie, że hipotetycznie, gdyby w niniejszej sprawie doszło do rozlania się plamy oleju silnikowego, która następnie zostałaby uprzątnięta, to nie stanowiło to (przynajmniej na gruncie prawnym) zanieczyszczenia środowiska. Asfaltowa nawierzchnia drogi nie jest elementem przyrodniczym w takim sensie, w jakim elementami tymi są gleba, kopaliny, powietrze czy klimat (jest co prawda elementem miejskiego krajobrazu, ale ten nie podlega ochronie na podstawie przepisów o ochronie środowiska, tylko o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym). W wyniku wycieku oleju na nawierzchnię drogi nie dochodzi do emisji, gdyż olej ten nie dociera do wód, gleb lub ziemi, ale utrzymuje się na powierzchni sztucznej (wytworzonej przez człowieka) nawierzchni lub w nią wnika.

25. Art. 38 ust. 1 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych zwalniałby ubezpieczyciela z odpowiedzialności za wywołaną pośrednio przez sprawcę kolizji katastrofę ekologiczną w przypadku, gdyby np. nieuprzątnięta i obfita plama oleju spłynęła do studzienek kanalizacyjnych, a w wyniku zrzutu kanalizacji do rzeki doszło do skażenia jej wód. W żaden sposób takiej sytuacji nie można uznać za analogiczną do typowej sytuacji wycieku oleju samochodowego na powierzchnię asfaltu w wyniku kolizji drogowej, która miała miejsce w wypadku opisanym w niniejszej sprawie.

26. W świetle powyższego nie może być mowy o wyłączeniu odpowiedzialności pozwanego za szkodę na podstawie art. 38 ust. 1 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych.

Zadania Straży Pożarnej

27. Zgodnie z art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej, do podstawowych zadań Państwowej Straży Pożarnej należy organizowanie i prowadzenie akcji ratowniczych w czasie pożarów, klęsk żywiołowych lub likwidacji miejscowych zagrożeń. Wedle ustawy z dnia 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej, przez działania ratownicze rozumie się każdą czynność podjętą w celu ochrony życia, zdrowia, mienia lub środowiska, a także likwidację przyczyn powstania pożaru, wystąpienia klęski żywiołowej lub innego miejscowego zagrożenia (art. 2 pkt 2 ustawy). Kierujący działaniem ratowniczym, którym co do zasady jest strażak PSP (art. 22 ust. 1a ustawy) może m. in. wstrzymać ruch drogowy oraz wprowadzić zakaz przebywania osób trzecich w rejonie działania ratowniczego (art. 25 ust. 1 pkt 2 ustawy).

28. Wymaga więc rozważenia, czy usunięcie plamy oleju na drodze publicznej stanowi zawsze działanie ratownicze. Zdaniem Sądu nie sposób interpretować tego pojęcia w taki sposób, który obarczałby straż pożarną obowiązkiem likwidacji każdej plamy oleju oraz innych zanieczyszczeń na drodze. Należy zwrócić uwagę, że zadaniem Straży Pożarnej jest likwidacja zagrożenia dla osób i mienia, a nie przywrócenie porządku i stanu dotychczasowego w miejscu zagrożenia. Dla usunięcia zagrożenia wynikającego z rozlania się oleju na drodze czy powstałych innych zanieczyszczeniach na drodze wystarczające z reguły będzie wstrzymanie ruchu, do czego strażak jest uprawniony na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 2 powołanej wyżej ustawy o ochronie przeciwpożarowej. Gdy ruch na drodze jest wstrzymany, plama oleju nie powoduje z reguły zagrożenia dla osób i mienia. Z tego powodu udział Straży Pożarnej w likwidacji zagrożenia spowodowanego kolizją może skończyć się na zamknięciu ruchu drogowego, o ile nie występują jakieś inne poboczne okoliczności powodujące zagrożenie dla osób i mienia, np. pożar samochodu biorącego udział w kolizji, czy występowanie większego potencjalnego źródła ognia lub zapłonu w pobliżu miejsca wycieku oleju. Usunięcie plamy oleju rozlanej w wyniku kolizji drogowej samo w sobie nie jest czynnością ratowniczą, ale porządkową. To nie na Straży Pożarnej ciąży obowiązek zapewnienia drożności drogi publicznej i przywrócenia jej do stanu używalności, lecz na zarządcy drogi publicznej.

29. Z powyższych powodów pozwany nie może zwolnić się z odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną powodowi z powołaniem się na to, że usuwanie zagrożeń, w tym tych wywołanych wyciekiem oleju lub substancji ropopochodnych może w pewnych warunkach być zadaniem Straży Pożarnej.

Zadania zarządcy drogi

30. Podnoszona przez pozwanego kwestia, że powód był zobowiązany uprzątnąć jezdnię w ramach wykonywania zadań własnych przez zarządcę drogi, nie jest okolicznością zwalniającą pozwanego z odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez ubezpieczonego co do zasady. Fakt, że powód wykonuje interwencyjne sprzątanie ulic w ramach swoich ustawowych zadań i z tego względu zawarł umowę z jednym wykonawcą, musiał jednak mieć znaczenie dla ustalenia wysokości należnego mu odszkodowania.

31. Zgodnie z art. 361 § 1 i 2 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Wydatki związane z uprzątnięciem jezdni po wypadku mogą być uznane za wydatki poniesione w następstwie zdarzenia szkodzącego, które by nie powstały bez tego zdarzenia, prowadzące do powypadkowego zmniejszenia majątku poszkodowanego, czyli straty (wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 2 marca 2018 r., sygn. XIII Ga 1222/17).

32. Zgodnie z art. 20 pkt 4 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych, do obowiązków zarządcy drogi należy utrzymanie nawierzchni drogi, chodników i innych urządzeń zabezpieczających ruch, a zatem także prac porządkowych po kolizji drogowej. Podobną normę wyraża art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 16 grudnia 2005 r. o finansowaniu infrastruktury transportu lądowego, zgodnie z którym w granicach miast na prawach powiatu zadania

w zakresie finansowania, budowy, przebudowy, remontu, utrzymania, ochrony i zarządzania drogami publicznymi, z wyjątkiem autostrad i dróg ekspresowych, finansowane są z budżetów tych miast.

33. Tym samym należy uznać, że wykonywanie prac związanych z utrzymaniem drogi w należyłym stanie ciąży co do zasady na zarządcy drogi. Wymaga jednak podkreślenia, że – jak stwierdził Sąd Najwyższy w przytoczonej wcześniej uchwale – w przepisach ustawy z 2005 r. chodzi o zwykłe i typowe użytkowanie dróg, prowadzące do ich degradacji, a także o niszczenie dróg wskutek niesprzyjających warunków pogodowych oraz niezwykłych zdarzeń, za które nikt nie ponosi odpowiedzialności (zwłaszcza klęski żywiołowe). Zarządca drogi otrzymuje środki o charakterze ryczałtowym, na wykonywanie ogółu swoich zadań, a nie jako zapłatę za konkretną pracę. Powinności dokonywania robót interwencyjnych, utrzymaniowych i zabezpieczających nie sposób rozciągnąć na konieczność pokrywania kosztów zniszczeń i zabrudzeń uczynionych przez konkretnych sprawców - co najwyżej można twierdzić, że ze względu na interes powszechny zarządca drogi ma stosowne prace wykonać jak najszybciej, choćby wiązało się to z czasowym (przejściowym) poniesieniem ich kosztów, których potem może dochodzić we właściwy sposób od sprawcy wypadku (ubezpiezyciela). Nie ma podstaw do włączania do zakresu tego obowiązku konieczności pokrywania kosztów naprawy i uprzątnięcia drogi, jeżeli jest to skutkiem działania innego podmiotu, któremu, w myśl prawa cywilnego, za to działanie można przypisać odpowiedzialność. Co więcej, publicznoprawny obowiązek zarządcy drogi ogranicza się do jak najpilniejszego podjęcia potrzebnych działań faktycznych po to, aby ogół użytkowników mógł z drogi bezpiecznie korzystać, natomiast nie dotyczy to powinności pokrycia kosztów finansowych tych działań. Co do poniesienia ekonomicznego ciężaru naprawienia i oczyszczenia drogi brak podstaw do wyłączenia zasad ogólnych, a więc ponoszenia odpowiedzialności przez sprawcę wypadku

34. W świetle powyższego, a zwłaszcza wykładni prawa dokonanej w cytowanej uchwale z dnia 20 stycznia 2022 r., nie zasługują na uwzględnienie zarzuty pozwanego co do zasady odpowiedzialności za szkodę. Sąd nie kwestionuje tego, że zagadnienie prawne dotyczące odpowiedzialności ubezpieczyciela za koszty uprzątnięcia dróg wywołało istotne rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych, co podkreślił również Sąd Najwyższy. Orzeczenia te opierają się jednak na argumentach, które w cytowanej uchwale – będącej formą oddziaływania Sądu Najwyższego na orzecznictwo sądów powszechnych służącego jego ujednoczeniu, znajdującego podstawę już w art. 183 ust. 1 Konstytucji RP – zostały rozważone i uznane za nieprzekonujące (w porównaniu z argumentami przemawiającymi za istnieniem takiej odpowiedzialności ubezpieczyciela). Nie uchybia autorytetowi tej uchwały fakt, że Sąd Najwyższy podjął ją w składzie 3 sędziów (a nie 7 sędziów) i nie ma ona mocy zasady prawnej. Formalnie bowiem ani uchwały w składzie „trójkowym”, ani też uchwały mające moc zasady prawnej nie wiążą sądów powszechnych (por. art. 88 ustawy o Sądzie Najwyższym). Uwzględnienie argumentacji prawnej przedstawionej przez Sąd Najwyższy przez sąd powszechnego wynika nie z mocy wiążącej orzeczenia Sądu Najwyższego czy rodzaju składu wydającego uchwałę, ale z siły przekonywania uchwały i jej uzasadnienia. Sąd w tej sprawie podziela w całości stanowisko zaprezentowane w uchwale oraz jej uzasadnieniu, stąd też nie zachodzi potrzeba powtarzania całości zaprezentowanej w niej argumentacji w niniejszym uzasadnieniu.

35. Warto natomiast przytoczyć jeden z wniosków zawartych w uchwale, zgodnie z którym „Nie można też przyjąć, aby przez zapłatę odszkodowania obejmującego koszty przywrócenia drogi do stanu sprzed wypadku komunikacyjnego dochodziło do bezpodstawnego wzbogacenia skoro wydatkowane w tym zakresie środki zostały wydatkowane na utrzymanie dróg i ich naprawieniu, co w tym samym zakresie nie mogły być sfinansowane inne niezbędne wydatki na utrzymanie i ochronę dróg publicznych.” Wniosek ten, jak i poprzedzające go rozważania, wskazuje na to, że w sensie ekonomicznym to sprawcy kolizji (i ich ubezpieczyciele) powinni ponosić koszty przywracania dróg do stanu używalności. Wydatki ponoszone przez gminę na interwencyjne sprzątnięcie ulic powinny obciążać ją ekonomicznie tylko tymczasowo, do czasu otrzymania rekompensaty za koszty uprzątnięcia ulicy od sprawcy zdarzenia. Docelowo zatem organizacja sprzątnięcia po kolizjach drogowych powinna być dla zarządcy drogi możliwie neutralna finansowo – koszty usuwania skutków kolizji powinni ponosić sami sprawcy, a zarządca drogi ponosiłby ekonomiczny ciężar usuwania skutków tych zdarzeń drogowych, w których sprawcy nie było (wynikających ze zdarzeń losowych, działalności wolno żyjących zwierząt, itd.).

36. Występuje niewątpliwy i bezpośredni związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem drogowym a wydatkiem powoda w kwocie 75,04 zł za jedno zdarzenie. Kwota ta wynika z umowy i obejmuje wynagrodzenie w części zmiennej za koszty usuwania jednego zdarzenia drogowego. Gdyby tego zdarzenia drogowego nie było, zmienne wynagrodzenie należne wykonawcy interwencyjnego sprzątnięcia ulic byłoby mniejsze o 75,04 zł. Z pewnością zatem szkoda powoda wywołana pojedynczym zdarzeniem drogowym, której naprawienia może dochodzić od sprawcy, wynosi co najmniej 75,04 zł.

37. Sąd nie podziela jednak stanowiska, wyrażanego w jednej z linii orzeczniczych tutejszego Sądu, zgodnie z którym kwota 75,04 zł (114,48 zł w zależności od umowy) wyczerpuje całą wysokość szkody, jaką poniósł powód na skutek usunięcia skutków zdarzenia drogowego. Adekwatnym związkiem przyczynowym objęte są nie tylko bezpośrednie skutki danego zdarzenia, ale także skutki pośrednie, jeżeli mogą być opisane jako normalne stosownie do wskazanych założeń (G. Karaszewski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany, red. J. Ciszewski, P. Nazaruk, LEX/el. 2022, art. 361.). Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSPiKA 2002, nr 7-8, poz. 103 oraz orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, nie publ.). Wycena pojedynczego zdarzenia drogowego zawarta w umowie nie musi wyczerpywać całości strat poniesionych przez powoda w związku z usuwaniem skutków zdarzenia drogowego, zwłaszcza jeśli powód wypłaca jednocześnie wykonawcy część wynagrodzenia w postaci miesięcznego ryczałtu (wyraźnie wyższego niż kwota wynagrodzenia za jednostkowe interwencje i prace porządkowe), który stanowi dla wykonawcy stały dochód niezależny od ilości włożonej pracy w danym miesiącu.

38. Przyjęcie, że szkoda powoda wyczerpuje się w kwocie wynagrodzenia za pojedyncze zdarzenie drogowe (w tym wypadku – 75,04 zł), oznaczałoby, że zarządca drogi zostałby ekonomicznie obciążony kosztami usuwania skutków zdarzeń drogowych, które z reguły miały swoich sprawców i to ich te koszty powinny obciążać. Wydaje się bowiem oczywiste, że kwota 75,04 zł jest nieadekwatna do wydatków, jakie ponosi wykonawca na usunięcie skutków 1 zdarzenia drogowego (sorbentów, innych środków czyszczących, wynagrodzenie 2-3 pracowników, zużycie sprzętu), a stanowi dla wykonawcy pewien „dodatek” do miesięcznego ryczałtu, który stanowi podstawowy element wynagrodzenia. Przykładowe wyceny ofertowe podobnej usługi załączone do pozwu wskazują na to, że wykonawca za usunięcie pojedynczego zdarzenia pobrałby większą zapłatę niż 75,04 zł. Gdyby odpowiedzialność sprawcy (i ubezpieczyciela) wobec zarządcy drogi ograniczała się tylko do tej kwoty, to sprawca ponosiłby ekonomiczny ciężar usunięcia skutków kolizji tylko w niewielkim, ograniczonym zakresie. Tymczasem istnieje normalny związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem sprawcy kolizji a ponoszeniem przez powoda kosztów pogotowia interwencyjnego – bez kolizji nie zachodziłaby potrzeba utrzymywania takiego pogotowia i nie byłoby konieczności zawierania umowy z wykonawcą prac interwencyjnych.

39. Z drugiej strony Sąd, nawet pomimo znajomości orzeczeń i argumentów Sądu Okręgowego w sprawach, gdzie żądanie powoda jest w całości lub niemal w całości uwzględniane, nie jest przekonany, aby szkoda powoda była równa „rynkowym kosztom” usługi usunięcia skutków zdarzeń drogowych. Zdaniem Sądu nie sposób nie dostrzec ewidentnych różnic pomiędzy warunkami, w jakich następuje usuwanie szkody polegającej na uszkodzonym samochodzie, a uszkodzeniu drogi i sytuacji powoda. Na rynku warsztatów samochodowych właściciele samochodów (prywatne podmioty) mają szeroki wybór kontrahentów, z którymi mogą zawrzeć umowę, a „abonament” na korzystanie z warsztatu nie jest czymś powszechnym. Właściciele samochodów nieraz naprawiają też samochody sposobem „gospodarczym” albo nie decydują się na naprawę w ogóle, przez co ustalenie wysokości ich szkody w sposób inny niż poprzez ustalenie rynkowych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego jest nadzwyczaj utrudnione lub zgoła niemożliwe. Z kolei powód jako publiczny zarządca drogi zawiera umowę z konkretnym wykonawcą, wypłaca mu wynagrodzenie w większości o charakterze ryczałtowym i tylko jemu zleca usługi usuwania skutków zdarzeń drogowych. Powód ((...) W.) jest głównym i w zasadzie jedynym zarządcą dróg publicznych w (...) W. (drogami ekspresowymi zarządza (...), ale ich w W. jest zdecydowanie mniej niż dróg niższych kategorii), a wyłoniony wykonawca jest jedynym w W. podmiotem wykonującym usługę interwencyjnego sprzątnięcia ulic. Nie może być więc

mowy o istnieniu „rynku interwencyjnego sprzątnia ulic w W.”, gdyż usługa ta nie ma rynkowego charakteru – wyłoniony przez (...) W. podmiot posiada wyłączność na tego rodzaju usługę.

40. Wymaga podkreślenia, że „kosztorysowa” metoda ustalenia wysokości odszkodowania nie jest jedyną przewidzianą przez prawo. W niektórych sytuacjach metoda ta jest wręcz niewłaściwa, bo może doprowadzić do wzbogacenia się poszkodowanego. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r., sygn. V CSKP 85/21, z wypłatą odszkodowania wyliczonego na podstawie metody kosztorysowej wiąże się ryzyko wzbogacenia poszkodowanego, gdyż osoba ta nie musi przeznaczyć uzyskanych tytułem odszkodowania środków na rzeczywistą naprawę rzeczy. W niniejszej sprawie mamy do czynienia z sytuacją analogiczną – jest pewne, że powód nie poniósł kosztów usuwania skutków kolizji drogowej w wysokości kosztorysowej, bo wszystkie wydatki na ten cel pokrywa na podstawie umowy z wykonawcą, w której określono stawkę za jedną interwencję oraz wynagrodzenie ryczałtowe. Niewątpliwie też skutki zdarzenia drogowego zostały bezzwłocznie usunięte. Można więc w oparciu o dowody przedłożone przez powoda stwierdzić z całą pewnością, że powód nie poniósł i nie poniesie w związku ze zdarzeniem innych kosztów niż te wynikające z zawarcia umowy z wykonawcą, dlatego też ustalanie odszkodowania wg. hipotetycznego kosztorysu napraw doprowadziłoby do jego wzbogacenia.

41. Z racji powyższego zdaniem Sądu nie można wprost przenosić metodyki ustalania wysokości szkody, przyjmowanej powszechnie w sprawach dotyczących szkód w pojeździe mechanicznym, na sprawy dotyczące uszkodzenia drogi publicznej. Nie klóci się to z twierdzeniem, że obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać. W warunkach niniejszej sprawy powód – czy zleciłby usunięcie skutków zdarzenia drogowego, czy nie – był związany umową na prowadzenie pogotowia interwencyjnego z konkretnym wykonawcą, zatem wysokość szkody przez niego poniesionej musi być związana z wydatkami ponoszonymi w ramach tej umowy, a nie z jakąś abstrakcyjną, rynkową wysokością (której w istocie nie ma, bo nie ma rynku „prac interwencyjnych”).

42. Ponadto, zgodnie z art. 824¹ § 1 k.c., o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Szkada, jaką ponosi powód w związku z usuwaniem skutków zdarzeń drogowych, wynika z tego, że ponosi on koszty utrzymania interwencyjnego pogotowia oczyszczania w celu realizowania zadania publicznego, jakim jest zapewnienie szybkiego uprzątnięcia dróg publicznych i możliwości normalnego korzystania z drogi. Koszty te, jak wynika z § 5 ust. 1 umowy z wykonawcą, są ograniczone do kwoty 2 572 696,30 zł w całym okresie trwania umowy. Oznacza to, że w czasie trwania umowy miasto nie poniesie wyższych kosztów, a zatem i szkoda, jaką może ponieść w wyniku konieczności usunięcia skutków zdarzeń drogowych, jest ograniczona.

43. Tymczasem powód domaga się (i w setkach innych spraw wnoszonych do tutejszego sądu) zasądzenia kosztów, które zupełnie nie znajdują podstaw w zawartej umowie, a ich konsekwentne uwzględnianie doprowadziłoby do wzbogacenia powoda. Przyjmując kwotę dochodzoną w niniejszej sprawie (2 039,79 zł) jako kwotę „rynkowych kosztów usunięcia skutków zdarzenia drogowego” i mnożąc ją z liczbą zdarzeń drogowych za okres od 1 do 20 grudnia 2017 r. (339) otrzyma się 691 488,81 zł, czyli ok. 27% maksymalnego wynagrodzenia za cały czas obowiązywania umowy, a nadto kwotę ponad cztery razy większą niż miesięczne ryczałtowe wynagrodzenie należne wykonawcy za cały miesiąc grudzień 2017 r. Uznanie, że powodowi należy się odszkodowanie w wysokości „rynkowych kosztów” usługi i konsekwentne uwzględnianie jego żądań mogłoby więc doprowadzić do tego, że powód nie tylko uzyskałby kompensację całości wypłaconego wynagrodzenia, ale wręcz osiągałby dochód, przekraczający rzeczywiście poniesione koszty na interwencyjne sprzątnie ulic na podstawie umowy. Brak jest jakichkolwiek podstaw prawnych do tego, aby sprawcy szkód i ich ubezpieczyciele byli przez zarządcę dróg obciążani kwotami rażąco wygórowanymi i nieadekwatnymi do kosztów, jakie ten ponosi w celu sprzątnia po zdarzeniach drogowych.

44. Dodać należy, że potencjalnym skutkiem akceptacji takiego poglądu mógłby być istotny wzrost składek na ubezpieczenia OC, które najprawdopodobniej nie zostały skalkulowane z uwzględnieniem dodatkowych, sięgających 2 tysięcy złotych, kosztów związanych ze sprawstwem nawet niewielkiej, wiążącej się z rozsypaniem jakichś

plastikowych części kolizji. Z racji tego, że sprawy niniejszego rodzaju są w tutejszym Sądzie bardzo liczne, Sąd dokonując wykładni prawa powinien również brać pod uwagę także i takie dalekosiężne skutki przyjmowanej interpretacji.

45. W związku z powyższym Sąd, odstępując od dotychczas wyrażanego poglądu, w którym ustalał wysokość szkody powoda w oparciu o „koszty zmienne” usuwania skutków zdarzeń drogowych, z zasady decyduje się ustalić w takich sprawach wysokość należnych powodowi kwot odszkodowań na podstawie art. 322 k.p.c. Akceptację stosowania tego przepisu w sprawach o podobnym przedmiocie wyraził również Sąd Okręgowy w Warszawie (przy czym za sumę odpowiednią przyjmował kwotę obliczoną wg. biegłego).

46. Sąd przyjmuje w rozpatrywanych podobnych sprawach, że taką sumą odpowiednią będzie kwota wynagrodzenia za usunięcia skutków 1 zdarzenia drogowego (75,04 zł) powiększona o kwotę będącą częścią wynagrodzenia ryczałtowego miesięcznego. Kwotę tę Sąd wylicza proporcjonalnie w następujący sposób: w pierwszej kolejności Sąd ustala procentowy stosunek kosztów netto usunięcia skutków wszystkich zdarzeń w pasie drogowym w danym miesiącu do kwoty wynagrodzenia zmiennego kosztorysowego w tymże miesiącu, a następnie z kwoty wynagrodzenia ryczałtowego Sąd pobierał wyliczony procent i otrzymaną kwotę dzielił przez liczbę zdarzeń drogowych, których skutki były usuwane w tym miesiącu, ustalone zgodnie z treścią faktury.

47. W niniejszej sprawie powyższa, zdaniem Sądu słuszna co do zasady, metoda nie może mieć jednak zastosowania. Z treści załączonej faktury wynika bowiem, że kwota wynagrodzenia kosztorysowego obejmowała okres od 1 do 20 grudnia 2017 r., zaś wynagrodzenie ryczałtowe miało zostać wypłacone za cały miesiąc grudzień 2017 r. (k. 17). Dlatego też nie można było wyliczyć procentowej kwoty z ryczału i podzieleniu otrzymanej kwoty przez liczbę zaistniałych zdarzeń drogowych w całym grudniu 2017 r. z uwagi na brak danych na tę okoliczność. Faktura za zmienną część wynagrodzenia obejmowała jedynie część dni w miesiącu (od 1 do 20 grudnia 2017 r.) i nie wystarczyła do obliczenia proporcjonalnej części ryczału wypłacanego za cały miesiąc przypadającego na usuwanie skutków zdarzeń drogowych w całym miesiącu. Przyjęcie do obliczeń liczby zdarzeń drogowych tylko z 20 dni istotnie wpłynęłoby na wynik obliczeń i zaburzało proporcje, wedle których Sąd mógłby ustalić sumę odpowiednią.

48. Ponadto sam powód nie wykazał, aby kwotę ryczału w wysokości 152 217,47 zł za grudzień 2017 r. istotnie wpłacił na rzecz wykonawcy (...) Sp. z o.o. Z treści załączonych do pozwu potwierdzeń przelewów (k. 18) wynika bowiem, iż w dniu 28 grudnia 2017 r. powód wniósł następujące opłaty: 29 957,41 zł tytułem płatności za fakturę nr (...) (opłacona jako wynagrodzenie kosztorysowe) oraz 13 845,62 zł tytułem płatności za fakturę nr (...), której nie dołączył jednak do akt sprawy. Żadnym innym dokumentem powód nie wykazał jednak, aby kwota ryczału wyliczona w fakturze nr (...) (k. 17) została właściwie opłacona – z pewnością nie są to dołączone potwierdzenia przelewów.

49. Z tego też względu Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 75,04 zł wynikającą z treści umowy w związku z usunięciem skutków zdarzenia z dnia 11.12.2017 r., przyjmując, iż kwota ta nie podlega zwiększeniu w oparciu o dotychczas przyjętą metodę wyliczenia tzw. „sumy odpowiedniej”, z przyczyn opisanych jak powyższej. W konsekwencji powództwo przekraczające zasądzoną kwotę podlegało oddaleniu.

Odsetki

50. Żądanie powoda stało się wymagalne po wezwaniu do zapłaty. Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Ubezpieczyciel odebrał wezwanie w dniu 13 listopada 2018 r. Oznaczało to, że ostatnim terminem na zachowanie się zgodnie z wezwaniem wystosowanym do pozwanego był dzień 13 grudnia 2018 r., a zatem od kolejnego dnia pozwany popadł już w opóźnienie i od tego dnia był zobowiązany do zapłaty odsetek za opóźnienie (art. 481 k.c.). Sąd zasądził więc odsetki od dnia 14 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty, zgodnie z żądaniem pozwu.

Koszty postępowania

51. O kosztach postępowania między stronami Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 102 k.p.c. Gdyby dokonać rozliczenia kosztów proporcjonalnie, to powód musiałby zwrócić je proporcjonalnie na rzecz pozwanego, i to w wysokości bliskiej lub przekraczającej zasądzonej kwocie, na skutek czego powód w praktyce nie odniósłby z postępowania realnej korzyści. Nie można jednak przypisać powodowi lekkomyślnego czy nieuzasadnionego wytoczenia tego powództwa – wszak Sąd odrzucił argumenty pozwanego kwestionujące jego odpowiedzialność co do zasady, które podtrzymywał do końca. Zasądzenie kosztów od powoda na rzecz pozwanego nie odzwierciedlałoby zatem rzeczywistego poziomu uwzględnienia argumentów stron i kłóciłoby się w pewnym stopniu z poczuciem słuszności (pozwany w zasadzie nie odczułby porażki pomimo tego, że większość jego argumentów została odrzucona). Dodatkowo, co jest niestety faktem obiektywnym i niezależnym od woli którejkolwiek strony, w sprawach niniejszego rodzaju występują skrajnie rozbieżne linie orzecznicze tak tutejszego Sądu Rejonowego, jak i Sądu Okręgowego w Warszawie. Sąd postanowił zatem o odstąpieniu od obciążenia powoda kosztami postępowania.

Zarządzenie:(...)